

## **Karłowicz dla ambitnych – „Tygodnik Solidarność” o książce „Teby-Smoleńsk-Warszawa”**

Wchodzenie w największe spory ideologiczne III RP bez namiętności i ciskania gromów z jednoczesną twardą i jednoznaczną ich oceną jest nie lada wyzwaniem. Karłowiczowi to się udało – pisze Jakub Pacan w „Tygodniku Solidarność”, recenzując książkę „Teby-Smoleńsk-Warszawa”, wydaną przez Teologię Polityczną.

W zbiorze esejów „Teby – Smoleńsk – Warszawa. O złudzeniu nietragiczności polityki” Dariusz Karłowicz mierzy się z odwiecznymi dylematami polskiej inteligencji, biorąc pod lupę agendę polityczną ostatnich lat.

Dariusz Karłowicz to autor na mapie współczesnego polskiego konserwatyzmu już właściwie klasyczny. Od lat związany z „Teologią Polityczną”, prezes Fundacji Świętego Mikołaja, która organizuje kampanie społeczne na rzecz potrzebujących, filozof, publicysta i wykładowca podjął się ambitnego zadania recenzenta III RP, posiłkując się tekstami starożytnych filozofów. I okazuje się, że oglądanie politycznej „bieżączki” przez pryzmat tekstów Platona, Sofoklesa czy Eurypidesa potrafi zaskakiwać celnością wniosków i jest jak najbardziej na czasie. Każdy, kto chce się zmierzyć z coraz bardziej pogmatwaną ponowoczesną rzeczywistością z pozycji tradycyjnych, znajdzie u tego

myśliciela konserwatywne klucze hermeneutyczne i także narzędzia oglądu oraz oceny dziejących się obecnie zjawisk społecznych i politycznych.

*Dużo miejsca zajmuje w książce polski fenomen o światowym znaczeniu, jakim jest Solidarność zarówno przez to małe, jak i duże „S”, która według autora jest czymś arcy-polskim i uniwersalnym zarazem*

„Wychodzę od Antygony, bo tekst Sofoklesa – jak mało który, pozwala uświadomić sobie, że żyjemy w polityczności, która nie jest ani bezałożeniowa, ani bezalternatywna” – pisze autor i przestrzega przed

niezachwianą wiarą w postęp kapłanów liberalnej demokracji, „Kreon głęboko wierzy, że proponowana przez niego logika powojennego porządku miasta pozwoli ostatecznie zakończyć epokę nękających Tebańczyków cierpień. Król pada ofiarą najgroźniejszej pokusy polityki – wiary w możliwość położenia kresu bolesnej niedoskonałości wspólnoty (...) Polityk odpowiada za całość, ale całość – zdaje się przestrzegać Hajmon – to nie to samo co jedność (...). Polityk musi słuchać stron, choć ich głosów nigdy nie zdoła zorkiestrować”.

Dużo miejsca zajmuje w książce polski fenomen o światowym znaczeniu, jakim jest Solidarność zarówno przez to małe, jak i duże „S”, która według autora jest czymś arcy-polskim i uniwersalnym zarazem. „Jestem głęboko przekonany, że odpowiedź, której udzielił polski Sierpień, kieruje nas w stronę antropologii miłosierdzia, że solidarność

w postaci, w jakiej objawiła się w Polsce w 1980 roku, można uznać za rodzaj społecznej manifestacji teologii miłosierdzia. Solidarność to zarazem teologia polityczna i społeczna praktyka miłosierdzia”.

A co ma wspólnego Solidarność z siostrą Faustyną Kowalską i Bożym Miłosierdziem? Okazuje się, że bardzo dużo, dlatego warto sięgnąć po najnowszą książkę Dariusza Karłowicza, choć nie jest on autorem łatwym. Przechadza się jak filozof po współczesności, z zaciekawieniem ogląda ją i zmusza do myślenia. Plusem oglądu, do którego zaprasza czytelnika, jest niezrównany styl, którym opisuje współczesność. Wchodzenie w największe spory ideologiczne III RP bez namiętności i ciskania gromów z jednoczesną twardą i jednoznaczną ich oceną jest nie lada wyzwaniem. Karłowiczowi to się udało.

Autor zostawia nam pewne tezy klucze, którymi możemy posługiwać się jeszcze długo po odłożeniu jego książki na półkę. I ten prezent autora cenię sobie najbardziej. W czytelniku rodzi się smutek po kulturze antycznej, z którą tracimy coraz bardziej kontakt.

*Jakub Pacan*

Recenzja ukazała się w „Tygodniku Solidarność” nr 46/2020

Przeciw wygodnym złudzeniom – Rafał Woś o książce Dariusza Karłowicza w „Dzienniku Gazecie Prawnej”

Trzcina do zmierzenia Polski. Wojciech Stanisławski w tygodniku „Sieci” o książce Dariusza Karłowicza „Teby-Smoleńsk-Warszawa”

Krzysztof Masłoń w „Do Rzeczy” o książce Dariusza Karłowicza „Teby-Smoleńsk-Warszawa”

Polityka jest tragiczna. Inna nie będzie – recenzja Alana Sasinowskiego w „Kurierze Szczecińskim”

Starożytni bohaterowie i współczesne dylematy. Ks. Jacek Grzybowski w tygodniku *Idziemy* o książce Dariusza Karłowicza

W cieniu arpińskiego dębu. Jak pięknie pisać polityczne mity. Recenzja Juliusza Gałkowskiego w *Nowym Napisie*

Tragiczny monodram polityczny, czyli eseje „Teby – Smoleńsk – Warszawa”. *Głos24* o książce Dariusza Karłowicza

Dariusz Karłowicz o swojej książce „Teby – Smoleńsk – Warszawa”  
[FILM]

Kup książkę „Teby – Smoleńsk – Warszawa” w księgarni Teologii Politycznej